

JULITA CZERNECKA 

Uniwersytet Łódzki

KATARZYNA KALINOWSKA

Instytut Badań Edukacyjnych 

SEMANTYKA MIŁOŚCI. ANALIZA METAFOR W NARRACJACH KOBIET I MĘŻCZYŹN O UCZUCIACH I ZWIĄZKACH

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie wyników eksploracyjnych badań jakościowych dotyczących sposobów metaforyzowania miłości erotycznej przez heteroseksualne kobiety i mężczyzn. Analizy odnoszą się do dwóch faz relacji miłosnej – zakochania oraz bycia w związku. Badania bazują na kognitywnej teorii metafory George’a Lakoffa i Marka Johnsona. Analiza metafor orientacyjnych pokazała, że zakochanie doświadczane jest jako dezorientacja, natomiast związek jako układ hierarchiczny. Metafory ontologiczne pozwoliły opisać miłość jako żywioty, procesy chemiczne, przedmioty oraz żywe istoty. Metafory strukturalne nawiązywały do konsumpcji (miłość jako dar, cenny zasób, kapitał), pracy (miłość jako budowa, projekt, nauka, praca terapeutyczna), rozrywki (miłość jako gra, podróż, zagadka), konfliktu (miłość jako wojna, dyplomacja, walka wewnętrzna) oraz choroby. Analiza materiału empirycznego pokazała różnice w sposobie metaforyzowania miłości dotyczące zarówno jej faz, jak i doświadczeń uczestników wynikających z etapu bycia w związku. Okazało się, że kobiety metaforyzują miłość w sposób

Dr, Katedra Socjologii Struktur i Zmian Społecznych, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny;
e-mail: julita.czernecka@uni.lodz.pl; <https://orcid.org/0000-0001-8592-8980>

Dr, e-mail: k.kalinowska@wp.pl; <https://orcid.org/0000-0003-2657-6107>

bardziej złożony niż mężczyźni. Różnice między płciami dotyczą również poszczególnych kontekstów.

Słowa kluczowe: miłość, zakochanie, związek intymny, miłość erotyczna, analiza metafor

PROBLEMATYKA I CELE BADAWCZE

Podziały paradygmatyczne, wielość perspektyw badawczych oraz zmieniająca się w nauce hierarchia tematów modnych i wartych opracowania prowadzą do różnic w definiowaniu miłości erotycznej jako przedmiotu studiów socjologicznych. Różnych słów, analogii i konstruktów stylistycznych używają też naukowcy, którzy decydują się podjąć temat miłości w rozprawach naukowych [por. Szlen-dak 2002; Gdula 2009]. Miłość opisywana jest między innymi jako: specyficzny język komunikacji kodujący intymność [Luhmann 2003], cywilizacyjnie zmienna forma bliskich związków [Elias 2011], utowarowiona romantyczna utopia podlegająca prawom rynku [Illouz 1997, 2010], zespół mechanizmów fizjologicznych wywołujących erotyczne napięcie między ludźmi [Fisher 2004], uczucie będące głównym spoiwem współczesnych relacji międzyludzkich [Giddens 2006; Bauman 2005], zbiór praktyk codziennych nakierowanych na wytwarzanie i utrzymywanie intymności [Kaufmann 2007], rodzaj ucieleśnionej intencjonalności przyciągającej osoby do siebie [Merleau-Ponty 2001]. Naukowe narracje o miłości same w sobie byłyby świetnym polem do analiz semantycznych, jednak problem badawczy, jaki podejmujemy w prezentowanym artykule, dotyczy metaforyzowania miłości oraz towarzyszących jej stanów i działań w potocznych wypowiedziach współczesnych Polek i Polaków. W świecie życia codziennego, tak jak w wywodach naukowych, nie ma jednego spojrzenia na to, czym jest miłość. Ludzie nazywają uczucia, formułują definicje miłości lub opisują i interpretują przebieg swoich intymnych relacji, sięgając do osobistych przekonań, zasobów kulturowych i doświadczeń. Trudno precyzyjnie i jednoznacznie wyrazić te doświadczenia w sposób dyskursywny, dlatego we wszelkich próbach werbalnego opisu miłość pojawia się niemal wyłącznie jako zjawisko zmetaforyzowane. O miłości mówimy metaforycznie, a zgodnie z perspektywą, jaką przyjęliśmy, metafory są ugruntowane w percepcji i żywym doświadczeniu świata.

Teoretycznym punktem wyjścia była dla nas **kognitywna teoria metafory** sformułowana przez George'a Lakoffa i Marka Johnsona, która wpisuje się w długą tradycję socjologii języka [por. Bokszański, Piotrowski, Ziółkowski 1977]. G. Lakoff i M. Johnson piszą, że „[i]stotą metafory jest zrozumienie

i doświadczenie pewnego rodzaju rzeczy w terminach innej rzeczy” [Lakoff, Johnson 2010: 31]. „Zrozumienie i doświadczenie”, nie zaś wyłącznie określenie czy opisanie – metafora nie jest zatem jedynie kompetencją językową, jej funkcje wychodzą daleko poza retorykę. Metafory odwzorowują procesy postrzegania, doznawania i rozumienia, wyłaniają się z doświadczeń fizycznych, zmysłowych, cielesnych, ale i społeczno-kulturowych. Są regulowane przez percepcję świata materialnego i świata idei. Odsyłają do istoty doświadczenia, nie są tylko formami wyrazu. Analiza metafor pozwala dojść do tego, jakie postrzeżenia, odczucia, interpretacje budują indywidualny i społeczny odbiór danego zjawiska i daje możliwość wnioskowania o tym, jak doświadczamy pewnych jego obszarów. Idąc za tą koncepcją, za cel naszych analiz obrałyśmy zbadanie, jak doświadczamy miłości – nieuchwytniej, nieopisywalnej wprost, mającej charakter bytu abstrakcyjnego – poprzez odwołania do innych, bardziej konkretnych i opracowanych językowo kategorii postrzegania świata.

Głównym celem artykułu jest przedstawienie wyników badań dotyczących metaforyzowania miłości erotycznej przez kobiety i mężczyzn. Analizą metafor objęte zostały wypowiedzi heteroseksualnych osób obu płci odnoszące się do dwóch faz relacji miłosnej – zakochania oraz bycia w związku. W naukach społecznych zajmujących się miłością, parą i rodziną praktyki randkowania, flirtowania czy przelotne relacje intymne podlegają zwykle odrębnym studiom lub są traktowane jako etap wyraźnie odmienny od procesów formowania trwałych związków i układów rodzinnych [por. Kalinowska 2018]. Granica między pierwszym wybuchem romantycznych uczuć i etapem wzajemnej fascynacji zakochanych w sobie osób a procesem tworzenia i rozwoju związku jest płynna, jednak przyjmuje się, że zakochanie to czas dominacji *eros* – pożądania, namiętności, intensywnych emocji o podłożu erotycznym, podczas gdy bycie w związku zapoczątkowuje epokę *philia* i *agape* – to przede wszystkim etap wytwarzania intymności między partnerami, wzmacniania przyjaźni oraz rodzenia się i pogłębiania zaangażowania w relację [Wojciszke 2009; Szlendak 2002].

W prezentowanych badaniach postanowiłyśmy sprawdzić, czy z perspektywy semantyki kognitywnej w sposobie metaforyzowania miłości widoczne są istotne różnice między fazą miłości erotycznej a etapem bycia w związku, dlatego uznałyśmy za zasadne wyodrębnienie w analizach metafor zakochania oraz metafor, za pomocą których opisywany jest związek (małżeński lub partnerski). Spodziewałyśmy się, że miłość jako zakochanie będzie doświadczana bardziej fizycznie, organicznie, będzie bliższa pierwotnym doświadczeniom cielesnym, a więc będzie opisywana raczej za pomocą metafor orientacyjnych

i ontologicznych¹. Z kolei miłość w związku będzie zakorzeniona w doświadczeniach społecznych, a jej przeżywanie będzie zależne od współczesnych trendów kulturowych. Zatem w opisie dominować będą metafory strukturalne. Założyliśmy także, że różnice w doświadczaniu miłości, a tym samym w językowych reprezentacjach tych doświadczeń będą związane z płcią. Postawiłyśmy hipotezę, że ze względu na różnice genderowe kobiety i mężczyźni będą szukać analogii i porównań do doświadczeń miłosnych – przynajmniej częściowo – w odmiennych obszarach kulturowych.

METODOLOGIA BADAŃ

Analizowany materiał empiryczny pochodzi z dwóch jakościowych projektów badawczych. Pierwszy to badanie na temat społecznego definiowania miłości i roli, jaką odgrywa ona w trwaniu heteroseksualnego związku intymnego. W jego ramach zostało przeprowadzonych 8 zogniskowanych wywiadów grupowych (FGI – *Focus Group Interview*), osobno z kobietami i mężczyznami, w następujących przedziałach wiekowych ustalonych na podstawie cyklu życia [Dobrowolska 1992]: 19–25 lat, 26–37 lat, 38–55 lat oraz powyżej 55 lat. Wszyscy uczestnicy badania mieli doświadczenie w związku intymnym, co najmniej 2-letni. Większość badanych była w wieloletnich, stałych związkach partnerskich lub małżeńskich (staż związku był proporcjonalny do wieku uczestników oraz uczestniczek badania i wynosił od 2 do 40 lat). Badani mieli wykształcenie wyższe lub średnie i podobny status ekonomiczny, mieszkali w dużym mieście (powyżej 500 tys. mieszkańców). Badanie zostało przeprowadzone w 2018 roku. Drugim źródłem danych empirycznych były grupowe wywiady fokusowe przeprowadzone on-line (BBD – *Bulletin Board Discussion on-line*). Badanie zostało zrealizowane w ramach projektu „Jak kochają Polacy?” przez Agencję Badawczą Rynek i Opinia na zlecenie portalu Sympatia.pl na przełomie 2018 i 2019 roku. Pozwalało ono na wzajemne komentowanie swoich wypowiedzi przez wszystkich uczestników badania oraz na pozyskanie odpowiedzi bazujących na zadaniach indywidualnych. W badaniu tym wzięło udział 20 osób heteroseksualnych w wieku 18–55 lat będących w związkach partnerskich lub małżeńskich, z różnym poziomem wykształcenia i pochodzących z różnych miejsc. Scenariusz wywiadu grupowego oraz tematy wątków w badaniu BBD obejmowały wybrane kwestie związane z cyklem rozwoju relacji oraz szczegółowe pytania dotyczące praktyk miłosnych w życiu codziennym w związku. W konstrukcji narzędzi nie zostały

¹ Więcej na temat rodzajów metafor piszemy w podrozdziale metodologicznym.

uwzględnione takie sfery pośrednio związane z doświadczaniem miłości w parze, jak rodzicielstwo, religijność czy życie zawodowe, co ograniczyło zakres tematyczny materiału do analizy. Ze względu na jakościowy charakter badania uzyskałyśmy jedynie niepełny obraz przedmiotu badania, a celowy dobór próby nie pozwala na generalizowanie wyników. Zmienne takie jak zawód, poziom dochodów i wykształcenia nie zostały uwzględnione w analizach, dlatego na podstawie prezentowanych wyników nie możemy wnioskować o różnicach klasowych. Jednak zebrany materiał umożliwia przeprowadzenie eksploracji tej tematyki na gruncie socjologii i może stać się przyczynkiem do dalszych badań i analiz w tym obszarze.

Analizę zgromadzonych materiałów przeprowadziłyśmy, wykorzystując **metodę analizy metafor** zaproponowaną przez George'a Lakoffa i Marka Johnsona [2010] oraz **procedury warstwowego zdejmowania metafor z tekstu** opisane przez Barbarę Fatygę i Przemysława Zielińskiego [2006: 13–15], będące rozwinięciem tej metody, a zarazem dostarczające konkretnych wytycznych metodologicznych porządkujących proces pracy z korpusami tekstów. Jednostkami analizy były **metafory proste**, czyli pojedyncze zwroty (dwu-, trzywyrazowe) oraz **złożone wyrażenia metaforyczne** (bardziej rozbudowane frazy, zdania lub równoważniki zdań), które wyjmowałyśmy z tekstów transkrypcji, a następnie kodowałyśmy, wykorzystując **typologię metafor** zaproponowaną w książce *Metafory w naszym życiu* Lakoffa i Johnsona. Autorzy tej fundamentalnej dla językoznawstwa kognitywnego pracy dokonali typologizacji wyrażen metaforycznych, które są językowym odwzorowaniem ludzkiego postrzegania świata. W zależności od typu doświadczeń, do jakich odsyłają obecne w tekstach konstrukcje językowe, wyróżnili oni trzy podstawowe typy metafor – orientacyjne, ontologiczne i strukturalne – oraz kilka podtypów w każdej z kategorii.

Metafory orientacyjne budowane są w odniesieniu do pierwotnych ludzkich doświadczeń postrzegania ukierunkowania własnego ciała (pionowa postawa, symetria i trójwymiarowość ciała) i jego usytuowania w przestrzeni względem innych ciał (umiejscowienie ciała, kierunki ruchu, wyrażenia proksemiczne). Chodzi o doświadczanie kierunków i czucie przestrzeni, co w języku wyraża się w zwrotach typu: *góra, dół, przed, pod, za, od, do, w centrum, w głąb* itp. Miłość metaforyzowana za pomocą wyrażen wskazujących na zajmowanie miejsca lub poruszanie się w przestrzeni, na wzór usytuowanego ciała, jest zorientowana przestrzennie, ma poziomy, kierunki, pionową i/lub poziomą dynamikę.

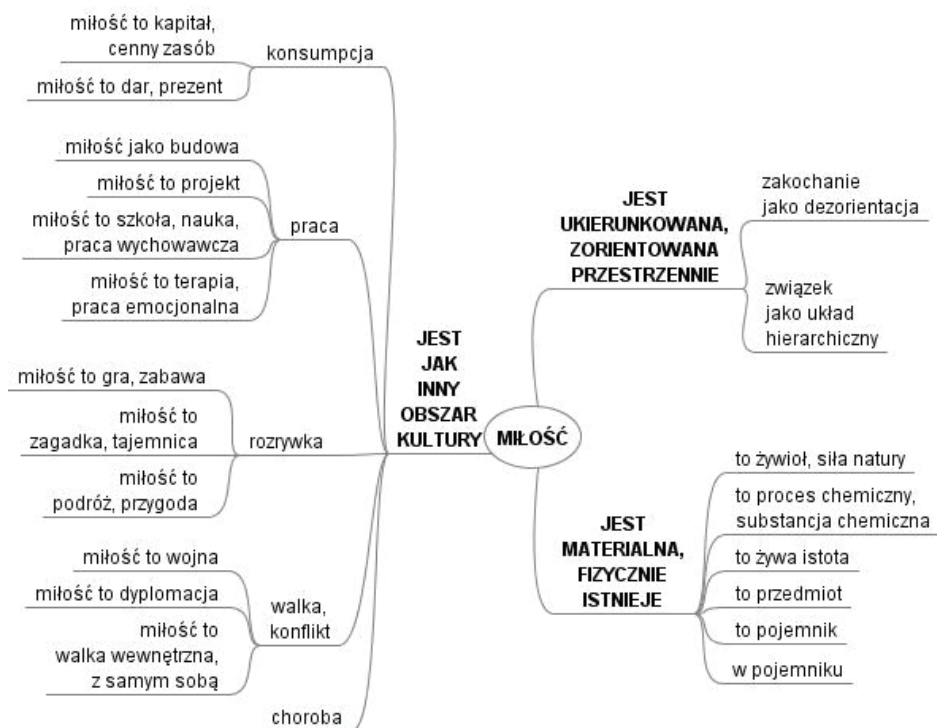
Metafory ontologiczne osadzone są w cielesnej percepcji fizycznego świata, w doświadczeniu materialności. Polegają one na tym, że w wyrażeniach językowych przypisuje się zjawiskom niematerialnym, abstrakcyjnym cechy

bytów materialnych: przedmiotów, ludzi, zwierząt, elementów świata przyrody. Do metafor ontologicznych zaliczać się więc będą zarówno metafory przedmiotu (sugerujące posiadanie przez metaforyzowane, abstrakcyjne zjawisko cech rzeczy i substancji takich jak materialność, widzialność, podzielność, policzalność itp.), metafory pojemnika (wskazujące na możliwość zapelnienia ich innymi rzeczami/zjawiskami lub nadania im lokalizacji, umieszczenia ich gdzieś), jak i animizacje czy personifikacje (przypisujące cechy istot ożywionych metaforyzowanym zjawiskom). Miłość w tego typu zwrotach metaforycznych będzie przedstawiana jako materialny przedmiot, żywy organizm, zjawisko fizyczne.

Metafory strukturalne to najbardziej złożone konstrukcje semantyczne, wywodzące się z doświadczeń społecznych i kulturowych. Polegają na nadawaniu cech jednego zjawiska kulturowego innemu zjawisku, na opisywaniu jednego obszaru życia przez odwołania do innego, który często sam w sobie też podlega metaforyzacji. Miłość – jako mało uchwytna w języku zjawisko – dzięki metaforom strukturalnym może więc mieć cechy bardziej „przepracowanych” kulturowo obszarów życia, takich jak praca, konsumpcja czy wojna.

Proces warstwowego zdejmowania metafor z tekstu przebiegał etapowo. Analizy rozpoczęłyśmy od sczytywania transkrypcji i wypisywania z nich prostych i złożonych wyrażeń metaforycznych oraz budowania z nich inwentarzy: oddzielnie dla wywiadów z kobietami i z mężczyznami oraz oddzielnie dla wypowiedzi dotyczących miłości w fazie zakochania i miłości w fazie związku. Taki podział narzucał się niejako naturalnie ze względu na układ scenariusza i konstrukcję rozmów, które pozwalały dosyć jasno określić, które partie wywiadów dotyczyły zakochania, a które związków. Ostatecznie powstały cztery główne inwentarze przedstawiające, jak metaforyzowana jest miłość w narracjach: (1) kobiet o zakochaniu, (2) kobiet o związkach, (3) mężczyzn o zakochaniu, (4) mężczyzn o związkach. W dalszej kolejności w każdym z czterech inwentarzy segregowałyśmy wyrażenia metaforyczne i przypisywałyśmy je do kategorii odpowiadających podstawowym typom metafor wyróżnionym przez Lakoffa i Johnsona (orientacyjne, ontologiczne i strukturalne). Ze względu na złożoną strukturę metaforyczną niektóre z wyrażeń umieszczaliśmy w więcej niż jednej kategorii. Następnie przeprowadziłyśmy łączną analizę wyrażeń metaforycznych zakodowanych pod poszczególnymi kategoriami metafor we wszystkich inwentarzach, by wyróżnić w nich podtypy oraz porównać, czy i jak różnią się metafory zgromadzone w czterech głównych inwentarzach. Pierwszym efektem analiz była próba odtworzenia struktury metafor miłości, którą obrazuje poniższa mapa.

MAPA 1. Struktura metafor miłości – metafory orientacyjne, ontologiczne i strukturalne



Źródło: opracowanie własne.

METAFORY ORIENTACYJNE: UCZUCIA POZIOME I PIONOWE

Aspekty topografii relacji i usytuowania uczuć w przestrzeni nieco częściej pojawiały się w opowieściach kobiet – było w nich więcej odniesień do pionowych i poziomych osi miłości oraz dynamiki emocji opisywanej analogicznie do ruchów i sił w przestrzeni. Choć ta dysproporcja nie była szczególnie duża, może ona świadczyć o tym, że kobiety są bardziej czułe na doświadczanie dystansów oraz hierarchii w relacjach intymnych. Poziomy uczyć, trajektorie emocji oraz pozycje zajmowane w związkach są dla nich ważnym aspektem doświadczania miłości [por. Hochschild 2009; Illouz 2016]. Wyraźną różnicę zaobserwowałyśmy natomiast w stosowaniu metafor orientacyjnych do opisu stanu zakochańia oraz w przekazach dotyczących przestrzennego funkcjonowania związków. Nie

da się wyznaczyć „szlaku” pierwszych uczuć i fascynacji – zakochanie to dezorientacja, nieustrukturyzowana przestrzeń ruchów w rozmaitych kierunkach. Związek odwrotnie – jako zbiór uczuć i praktyk doświadczanych przestrzennie jest ukierunkowany ku górze i ku dołowi, ma uporządkowaną, pionową strukturę.

Zakochanie nie ma jednego, jasno określonego kierunku rozwoju, łatwo je „przeorientować”, jest niezintegrowanym przeżyciem, doświadczanym chaotycznie. Na pierwszy plan wysuwa się tu duża rozpiętość emocji miłosnych, tak na płaszczyznach poziomych (od ruchów do społecznych, zbliżających kochanków do siebie, po ruchy od społeczne, generujące dystans emocjonalny i fizyczny), jak i pionowych (mniejsze lub większe wahnięcia, skoki emocji ku górze), co obrazują poniższe inwentarze.

PLASZCZYZNY POZIOME: **ciągnie** nas do siebie; **idziemy do** mnie czy do ciebie? [K19–25]²; **bliżej** siebie [K26–37]; ktoś nas **pociąga** fizycznie; **odrzuca** mnie od kogoś [K55+]; **pociąg** seksualny; wygląd to pierwszy bodziec, który **w ciebie uderza**; **odrzuca** miłości [M19–25]; **przyciągają** nas przeciwieństwa [M19–25, M26–37]; **zrywać** ze sobą [M19–25, M38–55]; skok **w bok** [M38–55]; chęć **zbliżenia** [M55+]; miłość **od** pierwszego wejrzenia; **dystans**.

PLASZCZYZNY PIONOWE: **wyrzut** hormonów; **górnolotne** uczucia; **uolotne** uczucia; **oderwanie** się od codzienności; serenady **pod** balkonem [K19–25]; stany po **uniesieniach** seksualnych [K38–55]; jednorazowy **wyskok**; jest **eskalacją** zauroczenia [K55+]; **podrywanie** [M26–37]; chęć bycia **ponad wszystko** [M55+]; jej atrakcyjność **wzrasta** [BBD_K]; **odlot** chemiczny; **nadrzędną** wartością jest szczęście [BBD_M].

Drugim wymiarem nieuporządkowanego doświadczania zakochania (szczególnie przez młode kobiety) jest przygodność doznań i działań, która wyraża się w niemożliwości umiejscowienia uczuć w przestrzeni oraz określenia kierunku, w jakim biegnie relacja (np. **kręcił** się **wokół** mnie; **zakręcone** emocjonalnie; **zaskakiwanie** drugiej osoby [K19–25]; **przelotna** znajomość [K19–25, BBD_M]; **kręcić** z kimś).

Trzecim obszarem zdeintegrowanego przeżywania fazy zakochania jest jednoczesna obecność metafor odzwierciedlających głębię uczuć (relacja jest postrzegana jako wielowymiarowa: **popłębianie** znajomości [K38–55]; **wejść w to głębiej** [K26–37]; **głębokie** uczucie) oraz metafor sugerujących płaską konstrukcję miłości (miłość bywa **powierzchnowa** [M38–55]; **plytka** znajomość).

² Cytaty z wywiadów fokusowych z pierwszego badania oznaczone zostały kodami zawierającymi informację o płci i grupie wiekowej respondentów. Cytaty z dyskusji on-line z drugiego badania oznaczone zostały kodem BBD oraz informacją o płci rozmówcy. Brak kodu przy wyrażeniu oznacza, że pojawiło się ono w więcej niż trzech wywiadach.

Podczas gdy w wypadku zakochania trudno o odwzorowanie mapy przeżyć miłosnych, związek jawi się w wypowiedziach badanych jako przestrzeń o jasnej strukturze, w obrębie której można spodziewać się uporządkowanych ruchów – przede wszystkim rozpiętych na biegunowej opozycji *góra–dół*. Miłość w małżeństwie lub stałym związku jest zorientowana pionowo – ma wyższe i niższe rejony, a w świadomości ludzi funkcjonuje jako układ, którego elementy (osoby, emocje, potrzeby, dążenia) rozmieszczone są hierarchicznie (jedne są ważniejsze lub dominujące, inne mniej ważne lub podległe). Bycie w związku pełne jest przepływów uczuć wzwyż i ku dołowi. Miłość doświadczana jest jako zjawisko, które podlega naciskom rozmaitych sił: działają one z góry lub z dołu, a ich wektory zwrócone są w kierunkach wyższych lub niższych „pięter” związku. Związek to także obszar dominacji i podległości, zależności oraz praktyk, w których role partnerów określone są jako nadrzędne lub podrzędne (czego nie należy utożsamiać z modelem związku patriarchalnego lub partnerskiego). Co jednak najbardziej interesujące, nie zawsze to, co dobre mieści się na górze, a to, co złe na dole. Nawijający do pionowej orientacji ludzkiego ciała podział na górę i dół w miłości nie zawsze jest koherentny z postawą społeczną względem tego, co na górze i na dole. W kulturze zachodniej konotacje góry i dołu są dosyć jasno określone: góra kojarzy się z czymś pozytywnym, dół – z czymś negatywnym [por. Lakoff, Johnson 2010: 41–54]. Tymczasem bycie w związku osadzone w pionowej strukturze cechuje duża ambiwalencja. Fizyczna przestrzenność związku – podział na górne i dolne rejony relacji – nie musi być spójna z wartościami tradycyjnie przypisanymi w naszej kulturze miejscom położonym wyżej lub niżej.

Jak widać w poniższej tabeli, to, co w związku mieści się na górze lub nadchodzi z góry, może być postrzegane pozytywnie, jako intensywne, dobre emocje, pełnia uczuć, albo może być rozumiane jako wiszące nad człowiekiem niebezpieczeństwo, szkodliwy nadmiar, niechciany ciężar lub presja, czyli zjawiska niepożądane, oceniane w kulturze jako coś złego. Analogicznie rzecz wygląda w dolnych partiach miłości w związku. To, co usytuowane jest na dole, poniżej, co ma podrzędne miejsce, niekoniecznie będzie odbierane negatywnie (jako brak lub słabość uczuć, utrata wartości istotnych dla relacji), może też oznaczać coś dobrego, na przykład siłę, której człowiek chce się poddać (uleganie dobrym wpływom, możliwość zmiany), wysiłek, który chce podjąć lub ciężar, który chce nieść (postawa służebna).

TABELA 1. Pionowa oś związków – metafory orientacyjne

	KONOTACJE POZYTYWNE	KONOTACJE NEGATYWNE
GÓRA	panowałam nad tym; opieka nad kimś [K19–25]; żeby te emocje jakoś tak wzra- stały [K26–37]; na tej drugiej osobie można polegać [K38–55]; miłość narasta [K55+]; kiedy się kocha, to wyższa półka ; ślub to zwieńczenie miłości [M19–25]; podrywanie niezależnie od stażu [M26–37]; miłość to wyższy poziom przyjaźni [M38–55]; wzloty	druga osoba bardziej naciska ; świadoma praca nad relacją [K19–25]; uwiesić się na nim [K38–55]; pracuję nad związkiem [K55+]; wzór romantycznej miłości, która wisi nade mną [M19–25]; wziąć to na siebie [M26–37]; mieć tego po uszy [M38–55]; wchodzenie drugiej osobie na głowę ; górze bierze przyzwyczajenie; pracować nad sobą [BBD_K]
DÓŁ	podtrzymywać miłość [K19–25; K26–37]; zaufanie to podstawa związku [K38–55]; jestem ciągle pod jego urokiem [K55+]; spychasz wady [M26–37]; ukłon w stronę drugiej osoby [M37–55]; baza	to mnie przytłoczyło ; znaczenie atrakcyjności spada [K26–37]; zależność finansowa [K38–55]; miłość to sprowadzenie na ziemię; spadek miłości [M19–25]; jedna osoba zakrywa drugą [M26–37]; być w dolku [M38–55]; sprawy przyziemne ; upadki ; zależność

Źródło: opracowanie własne.

Jeśli weźmiemy pod uwagę nawiązania do przestrzennego zorientowania relacji, to okaże się, że związek rzadko jest doświadczany jako obszar równości i płaskiej struktury emocji. Co więcej, przez badanych nie jest to odbierane jednoznacznie źle lub dobrze. Przyczyną rozdźwięku między fizycznym usytuowaniem a postawami społecznymi w orientacyjnych metaforach miłości są różne bazy doświadczeniowe związane z byciem w związku. Na miłosne biografie ludzi składają się najczęściej zarówno pozytywne doświadczenia związków (udane małżeństwa; dobre, bliskie i trwałe relacje; konsensualny, co nie znaczy równy podział ról; skłonność do dawania czegoś od siebie drugiej osobie), jak i negatywne doświadczenia związków (bolesne wspomnienia; zdrady; rozwody; toksyczne relacje; przemoc; poczucie porażki). Ambiwalencja metafor orientacyjnych pojawiających się w narracjach o związkach odzwierciedla różnorodność miłosnych doświadczeń ludzi.

METAFORY ONTOLOGICZNE: MATERIALNOŚĆ I ŻYWOTNOŚĆ MIŁOŚCI

Metafory ontologiczne w analizowanych materiałach odnoszą się do rozumienia miłości w kategoriach: (1) zjawisk fizycznych i sił zachodzących w świecie natury, (2) świata przyrody ożywionej oraz (3) rzeczy i substancji. Miłość w pierwszej kolejności porównywana jest do działania żywiołów powietrza, ognia, wody

i ziemi. Po drugie ma cechy żywych istot: ludzi, zwierząt i roślin. W końcu miłość to zjawisko, które w ludzkiej świadomości funkcjonuje jak przedmiot – można ją policzyć, dotknąć, zobaczyć, nabywa ona właściwości rzeczy materialnych. Użycie metafor ontologicznych do opisu miłości sprawia, że abstrakcyjna miłość staje się bardziej realna.

Metafory odsyłające do energii żywiołów w wielu przypadkach miały charakter metafor martwych, czyli zwrotów, które na stałe weszły do frazeologii i z początku wcale nie są odczytywane jako metafory, gdyż funkcjonują w języku bardziej jako slogany, utarte hasła niż wyrażenia ukrywające metaforyczny sens zjawisk. Oznacza to, że mówienie o miłości jak o zjawiskach przyrodniczych i doświadczanie miłości jako skutków działań któregoś z czterech żywiołów jest stałym motywem kulturowym i językowym. Ludzie przyzwyczaili się do rozpatrywania relacji erotycznych w kontekście podlegania prawom chemii i fizyki, zidentyfikowali miłość jako zjawisko przynależące do świata natury i jako takie ją postrzegają oraz odczuwają. Co istotne, w badanych tekstach miłość jako żywioł rozpatrywana była częściej w kontekście zagrożeń, jakie powodują siły natury, a rzadziej w kontekście ich piękna czy imponującej mocy. Miłość jako żywioł budzi raczej lęk niż zachwyty. To, co może zastanawiać, to symetria metafor odnoszących się do zakochania i związku – obydwa etapy metaforyzowane były najczęściej przez analogie do ognia i powietrza. Nie dziwi, że emocje fazy zakochania porównywane są przede wszystkim do działania dynamicznych żywiołów powietrza i ognia, którym towarzyszą szybkie, niekontrolowane zmiany, które trudno określić [por. Wilkoszewska 2002]. Można by jednak przypuszczać, że etap bycia w związku będzie pojmowany raczej w kategoriach żywiołów wody i ziemi, które uznawane są za mniej nieokiełznane, a bardziej „stateczne” i stałe, a nade wszystko są w dużym zakresie „oswojone” przez człowieka. Skutki ich działania nie są tak nagłe, rozkładają się w czasie. Ogień to moment. Woda to historia. Powietrze jest ulotne. Ziemia jest stabilna. Wydawałoby się, że stabilność i historia, a więc ziemia i woda będą bardziej adekwatne do opisu związków. Tymczasem zarówno zakochanie, jak i związki funkcjonują w świadomości jako obszary oddziaływania żywiołów uznawanych za bardziej niepewne, „dzikie” i „agresywne”. To pokazuje, że nie tylko pierwsze wybuchy uczuć, ale też dalsze etapy relacji intymnych są sferą licznych, intensywnych przeobrażeń. Związek nie jest współcześnie doświadczany jako obszar spokoju i bezpieczeństwa, lecz jako sfera nieustannych zmian i zagrożeń [Beck 2004; Beck, Beck-Gernsheim 2013]. Widać to także w języku.

TABELA 2. Miłość jako żywioł, siły natury, zjawiska fizyczne – metafory ontologiczne

Żywioł	Zakochanie	Związek
POWIE- TRZE	coś nagle we mnie strzeliło jak grom z jasnego nieba ; zakochanie to jest burza [M19–25]; u nas coś gruchnęło ; nic nas nie trafiło [K26–37]; energia [K19–25]; piorun strzelił	jestem w burzliwym związku [K55+, K38–55]; uczucie zostaje z innym natężeniem [K38–55]; miłość to burza [M19-25]; turbulencje non stop [M38–55]
OGIEŃ	czuło się taką iskrę [K26–37]; wewnętrzne ciepło ; rozpromienienie [K19–25]; wszystko wybuchło ; niekoniecznie zawsze jest Big Bang ; jarają mnie takie kobiety [M26–37]; mieć odpały [M38–55]; za miłością skoczyłabym w ogień [BBD_K]; coś zaskrzyło	mieszanka wybuchowa [M26–37]; niegasnące uczucie; gasić uczucie; miłość to żar ; podsycać uczucie; ognisko domowe [M55+]; jesteśmy jak ogień i woda [K38–55]; wybuchów uczuć nie widać [BBD_K]; bez iskry [BBD_M]; związek się wypala
WODA	my tak sobie plyniemy z tym prądem [K26–37]; przyływ euforii [M26–37]; fale miłości [M38–55]; wznosząca i spadająca fala [M55+]	miłość to falowanie [M55+]; jesteśmy jak ogień i woda [K38–55]
ZIEMIA	poszło lawinowo [M26–37]; istnieje jakieś przyciąganie	dwubiegunowość w związku [K38–55]

Źródło: opracowanie własne.

Zakochanie i związki jako część przyrody nieożywionej opisywane były częściej przez mężczyzn niż przez kobiety. To mężczyźni chętniej przyznawali się do doświadczania uczuć jako zdarzeń nieprzewidywalnych, groźnych i niezależnych od nich (jak zjawiska atmosferyczne, klimatyczne, procesy naturalne) i porównywali swoje przeżycia miłosne do zmagania się z siłami żywiołów. Miłość jako żywioł to coś, czemu człowiek podlega, tak jak prawom przyrody, fizyki, chemii, biologii, lecz na co nie ma wpływu. Odczuwanie respektu, a może nawet uzasadnionego strachu przed miłością pojmowaną w kategoriach niebezpiecznych, okrutnych żywiołów wymusza przyjęcie postawy ostrożności wobec emocji i zachowania zasad bezpieczeństwa w relacjach intymnych. Jeśli spojrzymy na liczne badania wskazujące na opóźnianie momentu zakładania rodziny oraz na obawy współczesnych młodych ludzi wobec wchodzenia w stałe związki, dostrzeżemy, że w niechęci do łączenia się w pary przodują właśnie mężczyźni [Czernecka 2011; Kwak 2014; Bienko, Kwak, Rosochacka-Gmitrzak 2017]. W doświadczeniach kobiet tematyka miłości i związków wydaje się lepiej rozpoznana i łatwiejsza do opanowania czy też kontroli, stąd prawdopodobnie ograniczone wykorzystanie metafor żywiołów w kobiecych narracjach, a w wymiarze praktyk – mniejszy strach przed miłością i większa gotowość kobiet do tworzenia trwałych relacji intymnych [por. Illouz 2016].

Kolejną grupą metafor ontologicznych, używaną w równym stopniu przez kobiety, jak przez mężczyzn, są ożywienia nadające miłości cechy istot żywych lub wprost utożsamiające ją z organizmami ożywionymi albo ich częściami. W analizowanych wypowiedziach zakochanie i związki często określane były nazwami rodzajów flory i fauny, a część z tych wyrażen stanowiły metafory martwe lub martwiejące³ (takie jak: **motyle** w brzuchu, dwie połowki **jabłka**, **gonienie króliczka**, **żyć na kocią łapę**). Ponadto badani przypisywali miłości cechy ludzi i zwierząt (posiadanie ciała, posługiwanie się zmysłami, wykonywanie czynności takich jak żywe osoby) oraz wskazywali, że miłość podlega tym samym procesom, którym podlegają żywe organizmy (procesy biochemiczne, fizjologiczne, ewolucyjne, procesy wzrostu i rozwoju).

ZAKOCHANIE: miłość jest **ślepa**; coś **szczeniackiego** [K19–25]; **dzikie szaleństwo**; żeby zakochanie cały czas **wracało**; to było **młode**, **szalone**; zakochanie **daje** mega pozytywnego **kopa** [K26–37]; **bicie serca**; zakochanie jest **intelektualne** [K38–55]; zauroczenie fajnie **szło** [K55+]; **zwierzęcy** pociąg; miłość to czasem **podkulenie ogona**; **zachłyśnięcie** się tą osobą [M19–25]; **wsluchiwanie** w drugą osobę [M26–37]; **rodzi się** uczucie; **impuls serca**; jest **instynktowne** jak **polujący wilk**; nic z tego na dłużej się nie **wykuło** [M55+]; **endorfiny**; **hormony** [BBD_M]; **chemia**; **niedojrzała** miłość.

ZWIĄZEK: uczucie **ewoluuje**; to takie **odruchowe** [K26–37]; związek musi być **zdrowy**; może **boleć** [K38–55]; miłość **nie przechodzi** [K55+]; słowo kocham się **wcielilo**; miłość **się rodzi** [M26–37]; miłość może być **chora** [M38–55]; trzeba powrócić do **korzeni** [M19–25]; miłość się **uspokaja**, **łagodnieje**; powoli **pęczniało**, tak **dochodziło** do mnie, **dojrzewało** i wreszcie **wyrośli**; miłość **umiera** [M55+]; miłość **widzi** wady, czy jednak nie?; różne wymiary miłości **dochodzą do głosu**; **przetrw**a też na odległość [BBD_K]; miłość **zasuszona** [BBD_M]; **dojrzała** miłość.

Animizację i personifikację w metaforyzowaniu miłości otwierają kolejną płaszczyznę rozumienia życia uczuciowego. Jest ona bardziej przyjazna niż żywość, budzi pozytywne emocje, jest zdecydowanie bliższa bezpośrednim, cielesnym, fizjologicznym doświadczeniom ludzi, a zarazem wprowadza nową perspektywę etyczną w postrzeganiu miłości. Jeśli bowiem miłość odczuwana i opisywana jest jako żywa istota, należy przyjąć wobec niej postawę troski, czułości i empatii. Jeśli zakochanie jest jak zwierzę, należy je chronić i postępować z nim etycznie. Jeśli związek jest jak człowiek, wymaga to powzięcia starań, by o niego dbać i nawiązać z nim relację. Odwrotnie niż w przypadku żywoślowych sił natury na świat przyrody ożywionej człowiek ma stosunkowo duży wpływ, z którego wynika specyficzna odpowiedzialność za istoty żywe. Miłość, która

³ Metafory martwiejące to takie, które stają się skonwencjonalizowanym zwrotem, wchodzą na stałe do języka.

żyje, czuje, myśli, dojrzeła, ma części ciała i zmysły, stanowi zupełnie inne wyzwanie niż miłość pojmowana jako bezosobowy żywioł, z którym trzeba walczyć.

Jeśli jednak miłość byłaby nie żywą istotą, a przedmiotem martwym – rzeczą, substancją, nieożywionym elementem materialnego świata – wciąż wymagałaby szczególnej uwagi ze strony człowieka, byłaby bowiem przedmiotem nietrwałym, niejednorodnym i zagrożonym ryzykiem zniszczenia, rozpadu, utraty. Charakterystyczne cechy miłości traktowanej jak przedmiot to złożoność i kruchość, co oznacza, że materialność miłości, podobnie jak cielesność, naraża uczucia na szwank. Analogie do świata rzeczy w badanych materiałach odnosiły się do cech podzielności przedmiotu oraz bazowały na nadawaniu miłości cech bytów nietrwałych, niespójnych, łatwych do rozłożenia na części i do zepsucia, albo wręcz już nadpsutych, pękniętych, zniszczonych.

ZŁOŻONY: **oddzielają** sferę łózkową **od** związkowej [K19–25]; **składniki** miłości; dochodzą **kolejne cegiełki** [K26–37]; to jest **pakiet** cech fizycznych i нефизycznych; nie można fizyczności **oddzielać**; jest **zlepkiem** wszystkich tych emocji [K55+]; **składa się** z wielu **elementów**; **miks** różnych emocji; ma wiele **części**; jest **zbiorem** wszystkiego [M38–55]; jest **składową** wielu różnych emocji; jest uczuciem bardzo **złożnym**; trudno **oddzielić** uczucia [M19–25]; miłość **nie ma jednego szablonu** [M55+]; **różne wymiary, poziomy** miłości [BBD_K]; **dwie połówki** jabłka.

KRUCHY: nie chce się tego **zepsuć**; **skrzywiona** miłość [K19–25]; się to **ucięło** [K55+]; **drobiazgi, pierdoly, niuanse**; jest **chybotliwa** [M19–25]; **pęknięte** uczucie; może się **zmniejszyć o połowę** [M55+]; coś się zawsze gdzieś **rozerwie** w pewnym momencie [M26–37]; nagle nieudana miłość się **rozsypie**; **zgrzyta** między ludźmi [M38–55]; coś się **psuje** [BBD_M]; **złamane** serce.

Miłość jako trwały, porządnie skonstruowany przedmiot pojawiała się w narracjach mężczyzn (miłość to **monolit, Ferrari** [M55+]; **scalenie** z drugą osobą; jest jak **samolot** [M38–55]; jest **oparciem** [M19–25]; **stabilna** relacja; **mocny** związek). Kobiety natomiast postrzegały miłość jako przedmiot widzialny, w ich doświadczaniu miłości istotna wydaje się możliwość zobaczenia fizycznych oznak i symptomów uczuć (**okazywanie** uczuć; bez uczuć związek jest taki **szary** [K19–25]; **pokazujemy** sobie swoją miłość; **widzieć** miłość w drobnych **rzeczach**; **patrzeć przez pryzmat** uczuć [K26–37]; miłość nie jest **czarno-biała**, ma **odcienie szarości** [K55+]; **przejawy** miłości [BBD_K]; **kolory** związku).

Analiza metafor przedmiotu pokazuje, że doświadczanie zakochania i związków jak rzeczy rodzi podobne wyzwania jak w przypadku, kiedy traktujemy miłość, jakby miała ona ożywioną naturę. Metaforyzowanie miłości przez nadawanie jej cech materii – czy to ożywionej, czy nieożywionej – podkreśla ryzyko związane z kruchością, przemijalnością, nietrwałością uczuć. Jeśli miłość

przynależy nie do świata idei, ale do świata fizycznego, to jest bytem skończonym i narażonym na te same procesy (starzenia, zużywania, gubienia czy niszczenia) co przedmioty materialne lub istoty cielesne. Takie postawienie sprawy implikuje postawę uważności i etykę troski wobec miłości.

Ostatnią grupą metafor ontologicznych, obecną głównie w narracjach kobiecych, są metafory pojemnika. Pozwalają one opisać miłość jako obszar o ograniczonej przestrzeni oraz wyróżnić elementy, które się w owej przestrzeni zawierają. Okazuje się, że miłość – zależnie od fazy – odbierana jest albo jako przedmiot znajdujący się w jakimś polu, w przestrzeni fizycznej lub czasowej (zakochanie jest umieszczane w pojemnikach), albo stanowi obszar o określonych granicach, o wyznaczonych horyzontach (związek jest pojemnikiem).

TABELA 3. Metafory pojemnika w odniesieniu do zakochania i związków

<p>ZAKOCHANIE W POJEMNIKACH: jak jesteśmy sami w domu [K19–25]; prędzej czy później skończy się w łóżku; miłość licealna; randki on-line [K38–55]; wakacyjny romans [K38–55, K19–25]; czułam się jakbym wyszła z jakiejś kłatki [K55+]; zakochanie jest jak piłka w grze [M26–37]; zaczyna się dziać jak w kotle [M55+]; zamykają uczucia w sobie [BBD_M]; ciepłe uczucie blisko kręgosłupa [BBD_K]; motyle w brzuchu; pójść do łóżka</p>	<p>ZAKOCHANIE JAKO POJEMNIK: zamykanie się związku na pierwszym etapie; dopiero wchodzilam w coś, zobaczymy, co z tego wyjdzie [K38–55]</p>
<p>ZWIĄZKI W POJEMNIKACH: miłość to co innego na zewnątrz, co innego w domu [M19–25]; w domowych pieleszach [M55+]</p>	<p>ZWIĄZKI JAKO POJEMNIKI: jak się wchodzi w związek [K19–25]; bycie w tym razem; w rutynę trochę wpadaliśmy; każdy co innego może przynieść do związku ze sobą [K26–37]; w fazie pustego gniazda; w małżeństwie byłam oszukiwana; ludzie nie wnoszą świata zewnętrznego do związku; każdy ma w związku ważne daty; hermetyczne związki [K38–55]; cały worek pozytywnych i negatywnych doświadczeń [M55+]; trzymanie się w złotych kłatkach; na rozczarowania w miłości jest miejsce [BBD_K]; jestem w związku; kryzys w związku</p>

Źródło: opracowanie własne.

Z jednej strony mamy więc zauroczenia, dziejące się w określonych okresach czasu (miłości wakacyjne i licealne) lub w konkretnych przestrzeniach (randki

w internecie, uczucia umiejscowione w obrębie ciała). Z drugiej strony mamy związki, które z rzadka umieszczane są w ograniczonych obszarach, są za to mniej lub bardziej hermetycznymi przestrzeniami, w których dzieją się różne rzeczy: ważne wydarzenia, wspólne doświadczenia, kryzysy i codzienna rutyna.

METAFORY STRUKTURALNE: W SPOŁECZNYM LUSTRZE DOŚWIADCZANIA MIŁOŚCI

Metafory strukturalne odwołują się do doświadczeń zakorzenionych w rzeczywistości społeczno-kulturowej. W analizowanych materiałach odnosiły się one do rozumienia miłości w kategoriach: (1) świata konsumpcji, kumulacji kapitału, w których miłość jest postrzegana jako cenny zasób, kapitał lub dar; (2) pracy, gdzie miłość pojawia się w kontekstach projektu, procesu budowania, nauki czy pracy emocjonalnej; (3) rozrywki, która sugeruje, że miłość jest grą, podróżą lub zagadką do rozwiązania; (4) walki definiowanej jako konflikt wojenny lub dyplomatyczny, a także wewnętrzne zmaganie; (5) choroby.

W pierwszej kolejności skupimy się na doświadczeniu miłości w analogii do świata konsumpcji, co badani czynili w dwojaki sposób. Po pierwsze postrzegali ją jako cenny kapitał, który trudno jest zdobyć, o który należy dbać, chronić przed utratą, który kojarzy się z własnością i podlega kalkulacji. To także gromadzenie dóbr, które nie tylko są konsumowane, ale także się w nie inwestuje, pomnaża, wymienia. Po drugie miłość opisywana była jako dar od losu lub wygrana na loterii. W kontekście zakochania obie te formy metaforyzowania zdarzały się sporadycznie (odnalazłyśmy je jedynie w wypowiedziach kilku osób: to **okazja**, żeby spędzić czas razem; na początku zawsze jest **sielanka** [K19–25]; coś **wspañialego**; to będzie **mój** mąż [K26–37]; o miłość się **dba** [M55+]), zdecydowanie częściej dotyczyły związków.

Porównywanie miłości do kapitału i cennego dobra wynika z osadzenia, szczególnie przedstawicieli klas średnich, w kulturze „kapitalizmu emocjonalnego”, w której dyskursy i praktyki emocjonalne i ekonomiczne kształtowały się i nadal kształtują, wzajemnie na siebie wpływając [Illouz 2010: 11]. Stosunki miłosne i emocjonalne kształtuje logika wymiany ekonomicznej, następuje „utowarowienie” uczuć i ludzi, każdy gest ma swoją cenę. To pociąga za sobą chęć budowania relacji opartej na poczuciu równości i uczciwej wymianie dotyczącej podziału obowiązków, spraw finansowych, uwagi wobec partnera itd. Tak jak w organizacji.

W analizowanych narracjach często pojawiały się wzmianki o „prawdziwej” miłości. Szczególnie kobiety wspominały o tym, że boją się ją utracić, bo jest

najważniejsza w ich życiu, wzbogaca je, dlatego dokładają wszelkich starań, by chronić miłość i związek, by o nie dbać i je doceniać. Pojawiały się także wątki wprost nawiązujące do konsumpcyjnego stylu życia: odwołujące się do reklam, do idealnego życia „jak z obrazka” – tu dominowały wypowiedzi kobiet. Natomiast mężczyźni mówili o miłości w sposób, w jaki traktujemy pieniądze – wskazywali „cenę” za miłość, bycie klientem, liczenie oraz kalkulowanie zysków i strat. Jeden z rozmówców porównał wprost szukanie miłości i życiowej partnerki do kupowania samochodu, który się ogląda, testuje i za niego płaci [M55+]. To pokazuje, jak kultura posiadania i konsumowania wpływa na postępowanie z uczuciami we współczesnych relacjach damsko-męskich.

ZWIĄZEK TO KAPITAŁ, CENNY ZASÓB: **zyskałam** naprawdę **wartościowy** związek; to nie znaczy, że jesteś **własnością** tej drugiej osoby [K19–25]; miłość jak z **reklamy**; **idealny** związek; można na niego **liczyć**; szczerłość **za wszelką cenę** [K38–55]; chęć **ratowania** związku; chcemy kogoś **ochronić**; ja o ciebie **dbam**; czasem człowiek nie **docenia** tego co ma, a dobrze byłoby gdyby **doceniał** [K55+]; każe płacić straszną **cenę** za miłość [BBD_K]; **liczenie** co kto robi, czasem **nieliczenie**; **kalkulować w miłości** [M38–55]; **ukraść** miłość; miłość **ubogaca** [M55+].

Można wskazać, że dla kobiet zakochanie jako preludium miłości oraz sama miłość są cennymi zasobami, ponieważ w kobiecej tożsamości nadal możemy odnaleźć wiele elementów tradycyjnej koncepcji kobiecości, w której emocjonalność jest kluczowa, a doświadczenie miłości stanowi potwierdzenie wartości i osiągnięcie społecznego uznania [Brannon 2002: 228, cyt. za: Wojciszke 2003: 418–419]. Poza tym, jak wskazuje Eva Illouz [2016], większa skłonność kobiet do angażowania się w relacje uczuciowe wynika także z ekskluzywistycznej strategii szukania partnera, motywowanej krótszą od mężczyzn biologiczną perspektywą reprodukcyjną. Dlatego „dobrze ulokowane” uczucia mogą się „skapitalizować” w postaci założenia rodziny, urodzenia dziecka w odpowiednim czasie, co dla wielu kobiet nadal pozostaje nadrzędną wartością. Logika rynkowa reguluje funkcjonowanie relacji intymnych, co wyraźnie odbija się w języku.

Postrzeganie miłości i związku jako daru od losu i wygranej na loterii jest charakterystyczne dla kobiet. Miłość jawi się jako coś cennego i pozytywnego, co pojawia się niezależnie od ich woli, na co nie mają wpływu. Ten zewnętrzny sposób postrzegania uczuć przez niektóre rozmówczynie może wynikać z głęboko zakorzonego tradycyjnego modelu kobiecości, w której kobiety są stroną pasywną, niepodejmującą aktywnych działań na rzecz znalezienia miłości [Pankowska 2005]. W ich wypowiedziach można odnaleźć także motyw dzielenia się „darami” z partnerem, co wskazuje na głębszą relacyjność kobiet [Wojciszke 2003]. Mężczyźni z kolei podkreślali, że to oni siebie „ofiarowują” partnerce, są

najlepszym „prezenterem” dla związku. Taki sposób myślenia może wynikać z faktu, że mężczyźni w mniejszym stopniu są skłonni do szybszego angażowania się w długoterminowy związek ze względu na dużą liczbę potencjalnych partnerek i nieograniczone (w założeniu) zasoby czasowe w kwestiach reprodukcyjnych. Wobec istnienia wielu możliwości, w tym alternatyw na rynku matrymonialnym, a także wobec groźby utraty wolności niektórzy mężczyźni mogą postrzegać miłość w kategoriach poświęcenia [por. Illouz 2016].

ZWIĄZEK TO DAR, PREZENT: **dać** mu dziecko [K26–37]; **danie sobie** w związku niezależności, autonomii; **dowód** miłości [K38–55]; byliśmy sobie **przeznaczeni**; małżeństwo to jest **los na loterii**, ale ja go **wygrałam** naprawdę; chciałabym z tym człowiekiem **dzielić** życie; **dzielenie się** razem przeżyciami [K55+]; w miłości dla związku największy **prezent** to ja [M19–25]; **oddanie** siebie, **ofiarowanie siebie** [M38–55]; **dać** całego siebie [M55+].

W drugiej kolejności badani metaforyzowali miłość jako pracę, która była opisywana na ogół jako ciężka, żmudna, wymagająca poświęcenia; czasami nawet dostarczała cierpienia, bywała także dużym wyzwaniem. Metafora ta odnosiła się do: (1) pracy jako budowania, (2) realizowania projektu, (3) pracy wychowawczej, szkoły, uczenia się, (4) pracy emocjonalnej, terapeutycznej. Zakochanie było postrzegane na ogół w kontekście projektu rozłożonego w czasie, który ma swoje etapy, okresy, podlega weryfikacjom i czynnościom sprawozdawczym. Mężczyźni częściej dzielili miłość na okresy czasowe (w tym pierwszym **okresie**, nazwijmy to zakochanie; wygrane są te dziewczyny, które przechodzą do **drugiego etapu** [M26–37]), a kobiety używały określeń związanych z finalizacją etapów miłości (to wyobrażenie zaczynamy **weryfikować**; potrzebę **potwierdzenia** całej tej relacji; to już było takie **przypieczętowanie** [K26–37]). Jednak stosunkowo niewiele osób mówiło o zakochaniu w kontekście pracy. Metafory pracy o wiele częściej pojawiały się, kiedy respondenci poruszali kwestię związków, szczególnie tych stałych, wieloletnich. Wiele wypowiedzi odnosiło się wprost do pracy nad związkiem: w związku to jest taka **praca dla siebie, ale i dla innych** [K38–55]; mój mąż nade mną **pracował**; miłość wymaga wiele **pracy** [K55+]; żeby zrobić coś od siebie, żeby **włożyć w to pracę** i docenić tą drugą osobę [M26–37]; utrzymanie związku to **praca**; razem się **męczyć** [M38–55]; jakiś **wysilek**, żeby tak nie skapanieć [M55+].

Miłość jako budowanie, praca fizyczna to sposób metaforyzowania charakterystyczny przede wszystkim dla mężczyzn. Kobiety zaś najczęściej mówiły o budowaniu związku bądź naprawianiu relacji bardziej ogólnie. Panowie natomiast używali określeń stosowanych, kiedy mówi się o budowaniu domu – wspominali więc o cementowaniu, stawianiu fundamentów, wzmacnianiu, umacnianiu uczuć. Ten typ doświadczenia wpisuje się w tradycyjnie postrzegany model męskości,

w którym to mężczyzna jest stroną aktywną, cechuje go fizyczna sprawność i siła, odpowiada za ochronę rodziny, zapewnienie jej fizycznego bezpieczeństwa, w tym za wybudowanie domu i zajmowanie się jego techniczną stroną [por. Malinowska 2003].

ZWIĄZEK TO BUDOWA: **odbudowywanie** relacji [K19–25]; miejsce na **budowanie** tego „my”; kiedy **naprawiliśmy** związek; **budować** rodzinę [K26–37]; **umacnianie** związku [M19–25]; trzeba coś zrobić, żeby jedna osoba **udźwignęła** oboje; **utrwaląc** związek; staraliśmy się **pracować** nad sobą, dalej **budować** na tych **fundamentach**, które już zrobiliśmy [M26–37]; miłość konstruktywna, **buduje**; **wzmacniać** relację [M38–55]; **cementować** związek [M55+].

O miłości w związku mówi się także jak o rodzaju projektu, który się realizuje, planuje i organizuje, który ma swój początek, poszczególne etapy i koniec. Język, którego używali respondenci (głównie dotyczy to kobiet), obfituje w określenia stosowane w zarządzaniu, w obszarze pracy zawodowej. Idea zarządzania jest silnie zakorzeniona w naszej kulturze – zarządzamy danymi, zadaniami, ludźmi, czasem, emocjami. Systemy produkcji, korporacyjny system pracy i obowiązujące w nim zasady wniknęły za pomocą języka na grunt życia prywatnego, rodzinnego – i jak widzimy na tym przykładzie – również intymnego, miłosnego. Stało się tak dlatego, że język emocjonalności i skuteczności produkcyjnej przez wiele ostatnich dekad wzajemnie się kształtowały – jak pisała Illouz [2010; por. też Hochschild 2009]. Na ten typ formatowania doświadczeń bardziej podatne są kobiety jako główne odbiorczynie przekazów medialnych i popkulturowych wykorzystujących język korporacyjny do interpretowania problematyki uczuć i intymności.

ZWIĄZEK TO PROJEKT: chciałabym, żebyś to ty coś **zorganizował**, **zaplanował**; podejmowanie **decyzji** [K19–25]; są tak naprawdę **priorytety** i one wyznaczają trochę **schemat** dnia; brakuje **zaangażowania**; **systematycznie** włączać seks w codzienność [K26–37]; **funkcjonowaliśmy** jako idealnie działająca **instytucja**; bez miłości nie ma związku, jest wtedy **kontrakt**; **sformalizowanie** związku; sztywne **wymogi**; kolejny **punkt** do tej **listy** [K38–55]; doszło do takiego **momentu**, kolejny **punkt** zrobiony i możemy **iść dalej** [M26–37]; zrealizowaliście konkretny **plan** wspólnie [BBD_M].

Miłość jest także metaforyzowana jako proces uczenia się i wychowywania. Ten sposób patrzenia na związki był charakterystyczny dla kobiet, podobnie zresztą jak postrzeganie miłości jako pracy terapeutycznej, która także wpisuje się w ogólną ideę samorozwoju. Jak pisał Anthony Giddens [2006], aktywne tworzenie i utrzymywanie relacji stało się podstawową „sprawnością”, której oczekujemy od swoich partnerów, ale której także się uczymy. Inteligencja emocjonalna jest rodzajem kompetencji zarówno w sferze zawodowej, jak i intym-

nej. Staje się ona kluczowa dla „efektywności” tych obszarów życia jednostki. Idea rozwoju i samorealizacji kluczy wokół sprzecznych emocji – „kocham za mocno lub niedostatecznie”. Jednostka staje się odpowiedzialna za swoje dobre samopoczucie, za sukces, za samodoskonalenie w obszarze relacji, związków i emocji, ale także musi przyjąć na siebie winę w przypadku porażki. „Terapeutyczna kultura radzenia sobie jest nieformalnym i niemalże niesprecyzowanym aspektem naszego doświadczenia społecznego, ale jest też głęboko zinternalizowanym schematem kulturowym organizującym postrzeganie siebie i innych, własną biografię i międzyosobowe interakcje” [Illouz 2010: 75]. Panowanie nad emocjami, wyjaśnianie własnych pragnień, celów, wartości, obiektywizowanie emocji pociąga za sobą także intelektualizację więzi intymnych. Miłość to praca nad stworzeniem klimatu równości i wymiany oraz pozbawionej uprzedzeń komunikacji o sobie samym i swoich potrzebach.

ZWIĄZEK TO NAUKA, SZKOŁA, PRACA WYCHOWAWCZA: **uczmy się siebie; uczymy się** rozwiązywać problemy **razem**; możesz się **uczyć**, możesz się sama ze sobą **rozwijać**; **uczę się analizowania i logicznego podejścia** do związku od mojego **partnera**, tak ja **uczę mojego partnera** romantyczności; dzieci to **sprawdzian** dodatkowy [K26–37]; **musisz się uczyć** tego uczucia; ja też **przerabiałam** dwóch lotników; **staż** małżeński; krótki staż, długi staż [K55+].

ZWIĄZEK TO TERAPIA, PRACA EMOCJONALNA: **praca** świadoma nad tą relacją [K19–25]; mogę **popelniać te błędy**, ale **przegadujemy** je; **analizowaliśmy** to potem wszystko; poczucie, że oboje **odpowiadamy** za to, co się dzieje w związku [K26–37]; **wymaga** dużo inteligencji emocjonalnej; **praca nad głową** [K38–55]; **zadbaj** o swoje wnętrze, o swoją osobowość [K55+].

Tu warto wprowadzić kolejny sposób metaforyzowania miłości, jako choroby. Narracja terapeutyczna, w którym „Ja” odnosi się także do patologizowania jej stanów, odstępstwa od normy – oznaczając *de facto* narrację choroby. Dobre samopoczucie i szczęście w związku są szeroko promowane w ogólnym dyskursie zdrowia i choroby przez psychoterapeutów, koncerty farmaceutyczne, w niezliczonych poradnikach i przekazach medialnych. Aby wyzdrowieć, należy poddać się procesowi leczenia, terapii. Warto zauważyć, że o miłości jako o stanie chorobowym, jego symptomach, cierpieniu, badaniach i leczeniu zdecydowanie częściej mówiły kobiety, zarówno w odniesieniu do zakochania, jak i związku. Nieliczni mężczyźni w kontekście związków używali raczej określeń związanych z nagłymi wypadkami aniżeli procesem chorobowym jako takim, tylko jeden wspomniał o „pielęgnowaniu” uczucia, tak jak pielęgnuje się chorego. Być może ten sposób doświadczania świata i przenoszenia określeń związanych ze stanem chorobowym na rzeczywistość związku intymnego jest bliższy kobietom, którym

według tradycyjnego modelu kobiecości z reguły przypisywana jest większa odpowiedzialność za zdrowie członków rodziny i w związku z tym są bardziej wyczulone na symptomy choroby i wykazują większą wrażliwość na sytuację chorego [Malinowska i in. 2016].

ZAKOCHANIE TO CHOROBA: jak jednak nie wyjdzie, to trochę **boli**; **tracę mózg**; **szaleństwo** [K19–25]; **symptomy** miłości; miłość to **choroba**; miłość jako **uzależnienie**; brak **chorobliwej** zazdrości; takie **wybadanie się** [K26–37]; **toksyczna** miłość.

ZWIĄZEK TO CHOROBA: **męczy się** ze sobą [K19–25]; seks to **lek** na **łagodzenie** kłótni; **chory** związek; **zdrowa** relacja; **uleczyć** związek; **uratować** miłość [K26–37]; czasem miłość przynosi **ból**, **cierpienie**; miłość prowadzi ku wielkiemu **szaleństwu** [BBD_K]; **zachłyśnięcie** się tą osobą; miłość to **zderzenie** [M19–25]; miłość mnie **rozerwie**; [M26–37]; miłość to **pielęgowanie**; miłość to **choroba**, przez miłość się **umiera** [M38–55].

Miłość jest przedstawiana także jako spór, a wyrażenia metaforyczne w tym przypadku odwołują się do pól konfliktowych w relacjach miłosnych, do walki o przetrwanie, walki z samym sobą, walki z uczuciem, wygranej lub przegranej. Relacje partnerskie – tak samo podczas zakochania, jak i trwania relacji – postrzegane były jako „pole bitwy”, obszar prowadzenia wojen. Respondenci i respondentki używali niekiedy ostrych i brutalnych określeń, takich jak: ranić, gilotynować, bić, kalibrować, walczyć, dokonywać egzekucji, poddawać się itd. Co ciekawe, częściej tego typu określeń używały kobiety, mimo że wojny, walki, bijatyki, dominacja, nastawienie na utrzymanie przewagi nad kimś na ogół wpisują się w model męskości, szczególnie ten tradycyjny [Lubiński, Tellegen, Butcher 1983; Tannen 1999]. Jednocześnie warto dodać, że wyłącznie kobiety odwoływały się do metafor dyplomacji i postrzegały związki jako obszary „walki na słowa”, co z kolei wpisuje się w tradycyjnie postrzeganą kobiecość związaną z chęcią osiągnięcia porozumienia, delikatnością, wrażliwością, niechęcią wobec przemocy [Tannen 1999].

ZAKOCHANIE TO WALKA: **osaczania** przez tę drugą osobę; **uwolnienie** endorfin; to ja **dominowałam**; **zburzenie** planów [K19–25]; **bombardowanie** kogoś sobą [K26–37]; **ulega** tak ogromnemu uczuciu; **zabieganie** o mnie, niemal **rycerskie**; wchodził z bukietem kwiatów jak z **karabinem** do tego szpitala, z siłą tyranozaura rexa, który **naciera** na nas i chce **rozwalić** cały szpital [K38–55]; **zdobywać** fajną dziewczynę [M26–37]; kobieta **rzuca wszystkich na kolana** [M26–37].

ZWIĄZEK TO WOJNA: związek, który mi cholernie **dokopał**; potrzebowałam **z gruzów** się odbudować [K19–25]; **walczyć na siłę** [K26–37]; **chronienie** drugiej osoby przed **strzałem**; rzeczy, które mogą **ranić**; przed rodzicami go **bronila**; **pokonanie** kryzysu; moje uczucie skończyło się nagle, on je **zgilotynował**, dokonał **egzekucji** na mnie [K38–55]; nie można całkowicie **się wdrzeć** do czyjegoś wnętrza [K55+]; miłość **walcząca** wbrew światu; prawdziwa miłość wszystko **przewycięży** [BBD_K]; **walczyć**, żeby nie wpaść w tą monotonię

codzienności, żeby nie **poddawać** się od razu, żeby **przezwyciężyć** trudności [M19–25]; tak się ze sobą **kalibrujemy** [M26–37]; **wylizywanie ran**; miłość **niszczy**; miłość to **destrukcja** [M38–55]; **ataki** na swoją osobę; oddać **dowodzenie** partnerce; **boksowanie** się; zrzucić **kajdany** [M55+].

ZWIĄZEK TO DYPLOMACJA: nie **panuję** już nad sytuacją, uczuciem; to są ciągle **kompromisy**; **unikanie** monotonii; **unikać** dobrych rad wszystkich naokoło; nie staramy się **na siłę wymusić**; trzeba było go **przycisnąć** [K19–25]; w związku ktoś **wywiera presję**; związek to zawsze jest **kompromis** [K38–55]; ja mu **nie wchodzę w drogę**, my sobie **w drogę nie wchodzimy**; zawsze **wina** leży po **obu stronach**; trzeba cały czas iść na **ustępstwa**; też mu **ustępowałam** [K55+].

ZWIĄZEK TO WALKA WEWNĘTRZNA: żeby była miłość potrzebne jest **rezygnowanie** z „tylko ja” [K26–37]; ktoś **wbrew sobie** idzie na **kompromisy**; **nie buntuję się** przeciw temu układowi [K38–55]; swoich przyzwyczajęń nie można **przezwyciężyć** [M55+].

Ostatnią omawianą grupą metafor miłości jest postrzeganie zakochania i związku jako form rozrywki. Uczestnicy badania mówili o trzech kontekstach: (1) miłość jako gra i zabawa, (2) miłość jako zagadka i tajemnica, (3) miłość jako podróż i przygoda. W odniesieniu do zakochania wszystkie trzy aspekty były poruszane w podobnej liczbie wskazań. Najbardziej obszerny inwentarz stworzyły metafory podróży, szczególnie chętnie stosowane przez kobiety charakteryzujące etap zakochania. Mówiły one o zakochaniu, że jest odkrywaniem, zbliżaniem się i oddalaniem, drogą do celu i donikąd, szukaniem odpowiedniej drogi. Ten rodzaj opisu był stosowany do weryfikowania, czy relacja ma szansę przerodzić się w trwalszy związek, czy raczej pozostanie na etapie zauroczenia i finalnie się zakończy. W przypadku opowiadania o związku pojawiał się szereg odwołań do wyzwań, trudniejszych i łatwiejszych przygód, jak wchodzenie pod górę i z niej schodzenie, gubienie drogi i odnajdywanie jej za pomocą mapy. Miłość doświadczana była także jako przekraczanie granic w różnych obszarach życia we dwoje, planowanie wspólnego życia, punkty zwrotne i kroki milowe, świadczące o odczuwaniu zmian, czasem nagłych, nieoczekiwanych, znacząco zmieniających bieg wydarzeń w miłosnym życiu. Podróż jest silnie zakorzeniona w przekazach naszej kultury – od czasów starożytnych towarzyszy ludzkości w twórczości poetów, pisarzy, trubadurów. Zawsze symbolizowała drogę życiową, przygodę, doświadczenie, prawdę, naukę, dążenie do celu, ale też przemianę, wtajemniczenie, pragnienie zmiany, pogoń za marzeniami [Kopaliński 2012]. Można się tu odwołać do mitu o kochankach Orfeusza i Eurydyce, w którym wędrowka jest dowodem miłości, czy historii Odyseusza i Penelopy jako obrazu mierzenia się z losem i powrotu do wiernej żony. Obecność archetypu wędrowca w narracjach o miłości pokazuje, że sfera uczuć bywa przestrzenią zmagañ, prób i dążeń.

Wypowiedzi poruszające kwestię gry i zabawy na etapie zakochania były wskazywane najczęściej przez młode osoby, szczególnie młode kobiety. Pojawiały się tam zwroty mówiące o odgrywanych rolach, postaciach, o dopasowaniu osób do siebie nawzajem, o zasadach, kolejnych ruchach i przerywaniu gry. Natomiast w przypadku związków motyw gry był poruszany przez respondentów i respondentki w średnim wieku i starszych. Wynikać to może z różnic w cyklu życia i doświadczeniach miłosnych [Dobrowolska 1992]. Dla tych pierwszych etap zakochania jest kluczowym doświadczeniem, bazującym na świeżych i intensywne przeżyciach. Dla drugich etap zakochania pozostaje wspomnieniem, niekiedy odległym czasowo, w centrum ich codziennego doświadczenia pozostają kolejne fazy związku i funkcjonowanie w nim od długiego czasu. Dlatego być może pojawiają się tu częściej nawiązania do sposobu rozgrywania gry niż do wcielania się w rolę. Związek opisywany jest także poprzez odniesienie do dobrej zabawy, bonusów i przyjemności związanej z grą. Gra, tak jak podróż, również jest mocno osadzona we współczesnych przekazach kulturowych – w kontekście relacji interpersonalnych i miłosnych to słowo pojawia się w tytułach filmów, powieści, artykułów prasowych, przewija się w książkach psychologicznych i przekazach socjologicznych. Eva Illouz, analizując różnice między współczesnymi a XIX-wiecznymi rytuałami poznawania partnerów i zawierania związków małżeńskich (obecnie też partnerskich), wskazuje na szereg rytuałów i gier, którym podlegają mężczyźni i kobiety [Illouz 2016]. Ten sposób metaforyzowania miłości może świadczyć o głębokim zakorzenieniu się tego sposobu myślenia o związkach intymnych w świadomości społecznej.

Metafory miłości jako zagadki i tajemnicy pojawiały się w narracjach mężczyzn najczęściej w kontekście zakochania, a kobiet – związku. Zakochanie było zagadką, którą należy rozwikłać, rodzajem tajemnicy wymagającej odkrycia, czymś, co fascynuje, jest pociągające, intrygujące, bo budzi ciekawość. Z kolei kobiety mówiły o tym, że niespodzianki, zaskakiwanie siebie nawzajem w związku wpływa korzystnie na atmosferę między partnerami, wywołuje pozytywne emocje, co przyczynia się do podtrzymywania relacji, jej trwania.

TABELA 4. Miłość to rozrywka – metafory strukturalne

	ZAKOCHANIE	ZWIĄZEK
PODRÓŻ PRZYGODA	<p>odkrywanie tej drugiej osoby; dążą do celu; oddalanie się od siebie [K19–25]; rozpoznanie terenu; to szło szybko i dynamicznie; czasem wychodzi się od przyjaźni z kimś i ona prowadzi do miłości, a czasem idzie się w drugą stronę [K26–37]; ja cię zabieram w świat; dla mnie zakochanie to odjazd; moja pierwsza miłość to była trochę ucieczka z domu rodzinnego; wiedziałam, że te tory mnie prowadzą donikąd i wiedziałam już że trzeba je zmienić [K55+]</p>	<p>jesteście z dwóch światów; trzeba stawiać sobie takie granice [K19–25]; miłości z którą można iść przez życie; zaczęliśmy planować, żeby się nie zgubić; będziemy te kolejne górkę przechodzić [K26–37]; przekraczać granice; miłość i przyjaźń to cienka granica; w związku trzeba czuć przestrzeń [K38–55]; miłość to wspólna podróż przez życie [BBD_K]; miłość to wspólny tor [M19–25]; zawsze się ma coś nowego do odkrycia; iść w dobrym kierunku, być na dobrej drodce [M38–55]; czuć się odstawionym na boczny tor; to nie tędy, nie ta droga; miłość to odkrywanie mapy ciała swojego i partnerki; miłość ma kres, ma swój horyzont; to fascynująca podróż [M55+]</p>
GRA ZABAWA	<p>na początku to nie grało roli; nie wiem, czy tak świetnie grał, czy tak świetnie udawał; taka pauza [K19–25]; fizyczność odgrywa rolę; zakochanie to jest element pewnej gry; zanim się zdecyduje na kolejny ruch; niedogranie się; graliśmy w takie gry [K26–37]; o bardzo dramatycznym przebiegu; jeśli my przed sobą nie robimy teatryku, czyli nie gramy postaci [K38–55]; zaczynam grę od nowa [M19–25]; miłość jest to gra [M26–37]</p>	<p>w relacji czasami trzeba wyluzować; wymieniamy się tymi potrzebami; romantyczność jest mega fantastycznym bonusem [K26–37]; ja stawiam w związkach na partnerstwo; patrzyłam na ten związek jak mała dziewczynka, która bawi się zabawkami i nie wie, co wybrać; związek będzie na dłuższą metę całkowicie przewidywalny; zasady udanego związku [K38–55]; w miłości wszystko gra [M38–55]; jakaś zabawa jest [M55+]</p>
ZAGADKA TAJEMNICA	<p>odkrywałam, że też nie jestem mu obojętna [K19–25]; dominuje wyobrażenie [K26–37]; zakochanie jest zagadką [M19–25]; potem to też jest tajemnica, coś co chcemy poznać [M26–37]; czy przyjdzie ten sms, czy nie, czy napisała, a może przeciągnę dłużej, takie zabawy, zagadka, tam gdzieś ta emocja gra, nie wiadomo jak będzie [M38–55]</p>	<p>miłość jest tajemnicą [BBD_K3]; niespodzianki [K38–55]; robienie sobie takich niespodzianek [K26–37]</p>

Źródło: opracowanie własne.

PODSUMOWANIE

Wnioski z przeprowadzonych analiz dotyczą, po pierwsze, specyfiki doświadczenia miłości w dwóch fazach – zakochania i związku, a po drugie, różnic i podobieństw między przeżywaniem uczuć przez kobiety i mężczyzn. Jeśli chodzi o porównanie etapów miłości, analizy metafor pokazały, że nie tylko zakochanie – jak przypuszczaliśmy – ale i bycie w związku funkcjonują w świadomości badanych jako obszary życia podlegające dużej dynamice: są pełne nagłych zdarzeń, zagrożeń i ryzyka (niczym siły żywiołów albo zrządzenia losu). Nawet w obszarze budowania trwałych relacji badani nie odczuwali stabilizacji, przewidywalności, spokoju. Językowe reprezentacje praktyk miłosnych pokazują, że w ich doświadczeniach związek nie jest dany raz na zawsze. Dziś intymność wydaje się mieć kres (jak byty materialne). Poczucie złożoności, niestałości i kruchości to jedne z podstawowych rysów współczesnego doświadczenia miłości, też tej w stałych związkach [por. Bauman 2005; Beck 2004]. To sprawia, że tak pierwsze etapy relacji, jak i życie w związkach wymagają ze strony partnerów nieustannej troski (jak o istoty żywe) oraz traktowania uczuć z delikatnością i uważnością (jak traktuje się przedmioty, które łatwo zniszczyć lub zgubić). To, co różni podejście do zakochania i związków, to hierarchiczna, pionowa struktura tych drugich i ich większe umocowanie w kategoriach kulturowych, co widać w częstszym i bardziej różnorodnym użyciu metafor strukturalnych do opisu życia w związku. Podczas gdy początkowa faza relacji przeżywana jest w sposób nieuporządkowany, chaotyczny i trudniejszy do porównania z innymi obszarami ludzkiego doświadczenia, to kolejne etapy rozwijającego się uczucia są osadzone w licznych kontekstach kulturowych – bycie w związku porównywane jest do konsumpcji, rozrywki, pracy, walki czy choroby.

W analizowanych materiałach uwypukliły się także różnice genderowe. Kobiety stosowały więcej typów metafor, mówiły o związkach i zakochaniu w bardziej różnorodny sposób, porównując je do wielu obszarów funkcjonowania społecznego i psychofizycznego. Kobieca perspektywa definiowania miłości okazała się szersza i bardziej otwarta na różne formy przeżywania uczuć. Kobietom miłość kojarzyła się z pracą, nauką i zabawą, walką i chorobą, z podróżą, ale też czekaniem, z kalkulowaniem, daniem, dzieleniem się itd. Mężczyźni niechętnie porównywali przeżywanie miłości do niektórych obszarów życia (np. nie łączyli miłości z chorobą czy terapią, rzadziej mówili o związku jako o skarbie, darze losu czy polu negocjacji). Niektóre sposoby metaforyzowania miłości w równym stopniu dotyczyły obu płci (np. odwołania do świata przyrody, orientacji w przestrzeni, życia codziennego w postaci pracy, konsumpcji,

rozrywki). Może to świadczyć o egalitaryzacji pewnych obszarów doświadczeń życiowych, o uniwersalnym charakterze przekazów kulturowych, które narzucają i mężczyznom, i kobietom podobne ramy interpretowania przeżyć intymnych. Z drugiej strony określiliśmy konkretne różnice między płciami w użyciu metafor miłości – kobiety częściej postrzegają związek jako obszar dominacji, podległości, jako pole walki, co stanowić może odzwierciedlenie zmian w obszarze ról społecznych pełnionych przez kobiety i mężczyzn. Jednocześnie istnieją wciąż przestrzenie życia społecznego, w których aktualne zdają się być podziały na kobiece i męskie doświadczenia, np. praca, z którą badani kojarzyli miłość, dla mężczyzn znaczyła albo pracę fizyczną (budowanie), albo projektową, dla kobiet zaś – oprócz tych interpretacji – była też pracą wychowawczą i terapeutyczną. Tradycyjne modele kobiecości i męskości wydają się z jednej strony wciąż mocno oddziaływać na miłosną wyobraźnię, świadomość, język i praktyki intymne, z drugiej zaś wyraźnie ulegają przeobrażeniom.

Krytycy kognitywnej teorii metafor Lakoffa i Johnsona wskazują, że postulat ucieleśnionego umysłu jako taki nie znajduje dostatecznego potwierdzenia w badaniach autorów, pełni raczej funkcję założenia, które pozwala formułować wnioski o ludzkich doświadczeniach i praktykach cielesnych na podstawie znaczeń abstrakcyjnych pojęć [Pawelec 2005]. Wyniki badań przedstawione w artykule należy więc interpretować z ostrożnością. Badania metafor to niejedyna propozycja dotarcia do ucieleśnionej wiedzy o miłości. Ciekawe byłoby przeprowadzenie podobnie skonceptualizowanych badań wykorzystujących inne metodologie, choćby fenomenologię percepcji Merleau-Ponty'ego [2001], by skonfrontować wyniki naszych badań ze spojrzeniem mocniej osadzonym w sferze czuć ciała oraz pogłębić wgląd w zmysłową i emocjonalną warstwę zakochania i związków. Wykorzystana metodologia nie daje bowiem takiej możliwości, jednostkami analizy są tu zbiory abstrakcyjnych pojęć, nie zaś asemantyczne afekty czy odczucia cielesne. Wnioskowanie o tym, jak ludzie doświadczają miłości w fazie zakochania i związku jedynie na podstawie semantycznej analizy metafor znacznie ogranicza siłę formułowanych interpretacji. Przywołane wyniki badań są jednak dobrym punktem wyjścia do dalszych rozważań na temat sposobów doświadczania miłości, a także do projektowania badań porównawczych, które pozwoliłyby porównać fenomeny miłosne w różnych krajach i kulturach.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Zygmunt.** 2005. *Razem osobno*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Beck Ulrich.** 2004. *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*. Warszawa: Scholar.
- Beck Ulrich, Elisabeth Beck-Gernsheim.** 2013. *Całkiem zwyczajny chaos miłości*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskiej Szkoły Wyższej.
- Bieńko Mariola, Anna Kwak, Magdalena Rosochacka-Gmitrzak.** 2017. *Wciąż jeszcze w gnieździe rodzinnym?: socjologiczne spojrzenie na młodych dorosłych*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Bokszański Zbigniew, Andrzej Piotrowski, Marek Ziółkowski.** 1977. *Socjologia języka*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Czernecka Julita.** 2011. *Wielkomięjscy single*. Warszawa: Poltext.
- Dobrowolska Danuta.** 1992. „Przebieg życia – fazy – wydarzenia”. *Kultura i Społeczeństwo* 2: 75–88.
- Elias Norbert.** 2011. *O procesie cywilizacji. Analizy socjo- i psychogenetyczne*. Warszawa: W.A.B.
- Fatya Barbara, Przemysław Zieliński.** 2006. „Tempus fugit. Analiza metafor czasu – propozycja metodologiczna”. *Przegląd Socjologii Jakościowej* II(1): 4–32.
- Fisher Helen E.** 1994. *Anatomia miłości. Historia naturalna monogamii, cudzołóstwa i rozvodu*. Poznań: Rebis.
- Gdula Maciej.** 2009. *Trzy dyskursy miłosne*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Giddens Anthony.** 2006. *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hochschild Arlie Russell.** 2009. *Zarządzanie emocjami. Komercjalizacja ludzkich uczuć*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Illouz Eva.** 1997. *Consuming the romantic utopia. Love and the cultural contradictions of capitalism*. Berkeley–Los Angeles: University of California Press.
- Illouz Eva.** 2010. *Uczucia w dobie kapitalizmu*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Illouz Eva.** 2016. *Dlaczego miłość rani. Studium socjologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Kalinowska Katarzyna.** 2018. *Praktyki flirtu i podrywu. Studium z mikrosocjologii emocji*. Warszawa–Toruń: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej i Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Kaufmann Jean-Claude.** 2007. *La trame conjugale. Analyse du couple par son linge*. Paris: Pocket.
- Kopaliński Władysław.** 2012. *Słownik symboli*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza RYTM.
- Kwak Anna.** 2014. *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacje, LAT*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Lakoff George, Mark Johnson.** 2010. *Metafory w naszym życiu*. Warszawa: Aletheia.
- Lubinski David, Auke Tellegen, James N. Butcher.** 1983. „Masculinity, femininity, and androgyny viewed and assessed as distinct concepts”. *Journal of Personality and Social Psychology* 44(2): 428–439.
- Luhmann Niklas.** 2003. *Semantyka miłości. O kodowaniu intymności*. Warszawa: Scholar.
- Malinowska Ewa.** 2003. „Mężczyźni i kobiety w społeczeństwie jutra”. *Kultura i Społeczeństwo* XLVII(4): 91–104.
- Malinowska Ewa, Krystyna Dzwonkowska-Godula, Emilia Garncarek, Julita Czernecka, Joanna Brzezińska.** 2016. *Kulturowe uwarunkowania postaw kobiet i mężczyzn w różnym wieku wobec swego wyglądu i zdrowia*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Merleau-Ponty Maurice.** 2001. *Fenomenologia percepcji*. Warszawa: Aletheia.
- Pankowska Dorota.** 2005. *Wychowanie a role płciowe*. Gdańsk: GWP.
- Pawelec Andrzej.** 2005. *Znaczenie ucieleśnione. Propozycje kręgu Lakoffa*. Kraków: Universitas.
- Szlendak Tomasz.** 2002. *Architektonika romansu. O społecznej naturze miłości erotycznej*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Tannen Deborah.** 1999. *Kobieta i mężczyzna w rozmowie*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Wilkoszewska Krystyna.** 2002. Powrót żywiołów. W: *Estetyka czterech żywiołów. Ziemia, woda, ogień, powietrze*, K. Wilkoszewska (red.). Kraków: Universitas.
- Wojciszke Bogdan.** 2003. *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Warszawa: Scholar.
- Wojciszke Bogdan.** 2009. *Psychologia miłości. Intymność, namiętność, zaangażowanie*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Julita Czernecka
Katarzyna Kalinowska

SEMANTICS OF LOVE. ANALYSIS OF METAPHORS IN THE NARRATIVES OF WOMEN AND MEN ABOUT FEELINGS AND RELATIONSHIPS

Abstract

The goal of this paper is to present the results of qualitative research on the methods of metaphorising erotic love by heterosexual women and men. The analyses refer to two phases of a romantic relationship, i.e., falling in love and being in a relationship. The research is based on the cognitive theories of metaphor by George Lakoff and Mark Johnson. The analysis of orientational metaphors showed that love is experienced as disorientation and relationship as a hierarchical system. Ontological metaphors describe love as elements, chemical processes, objects and alive beings. Structural metaphors refer to consumption (love as a gift, a valuable resource, capital), work (love as a building, project, a learning process, therapeutic work), entertainment (love as a game, a journey, a mystery), conflict (love as war, diplomacy, internal conflict) and disease. The analysis of the empirical works points out to the differences in the way love is metaphorised in its phases and in the experiences of the participants in a relationship. The present study reveals that women have a wider vocabulary for metaphorising love than men, and the gender differences are rooted in individual contexts.

Keywords: love, falling in love, intimate relationship, erotic love, metaphor analysis, semantics of love